

leg. 325

GAZETKA WOJENNA Nr. 8.



ARCHIWUM
LEGIONÓW
i N. K. N.

Nr 302

ROZKAZ ROSCISZKI DO WŁOŚCIAN.

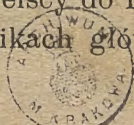
Do apelu mi stanąć, gdy Moskwa znów sunie
Na Polskę!

Na bok precz wszystkie swary, wielkie polityki,
Gdy wam w gardło nóż pchają dzikie bolszewiki.
Gdy w ziemię naszą polską Moskal wbił swe szpony,
Nie czas na rozprawiania i inne androny.
Za kosy tedy porwać i to całą duszą!
I wyciąć mi te chwasty, co nam ziemię głuszą.
Na kolanach mi przysiądz pod moim pomnikiem,
Że żaden z Was nie będzie Moskwy sojusznikiem.
Ni innego przybłądy, co za naszą strawę,
Na serca chłopów moich urządza obławę.
Do broni! Do mnie, chłopcy, pod Lwów i Warszawę!
Bolszewikom sprawimy weselisko krwawe.
Duch mój pójdzie tam z wami i tak, jak przed laty,
Usłyszycie komendę: „wziąć mi te armaty“.
Rozkaz! Nie damy bolszewikom ziemi,
Bo my tej ziemi jesteśmy panami
Dzielić ziemi nie będziem z tymi zgłodniałymi,
Którzy za chleb nasz chcą nas darzyć swemi wszami.
Rozkaz! Natychmiast stanąć na granice
Naprzód! Niech żyją znowu Raclawice.

Józef Drozdowski.

Robotnicy angielscy o bolszewikach.

Pojechali robotnicy angielscy do Rosji, by się przypatrzeć,
jak tam żyją ludzie. O robotnikach głównie myśleli, ale i chło-



pom się przypatrzyli i tak piszą o życiu chłopów pod bolszewikami:

»Życie chłopów w Rosji sowieckiej jest bardzo ciężkie. Wprawdzie posiadają oni wiele pieniędzy, ale za nic niczego nie można kupić, wskutek czego chłopci muszą uciekać się do wymiany towarów. Za parę funtów gwoździ ofiarują oni pudami mąkę. Dekrety sowieckie nie pozwalają chłopom mieć więcej, aniżeli jedną krowę i jednego konia, każą im oddawać cały zbiór ponad ustanowioną normę, dostarczać mleko i inne artykuły żywności.

Wielu przedmiotów, niezbędnych dla chłopca, nie można dostać nawet za mąkę i chleb. Brak gwoździ, żelaza i maszyn rolniczych. Aby zdobyć kawałek żelaza, wyprawia się chłop na most kolejowy, gdzie z wielkiem ryzykiem odkręca jakąś śrubę lub kawałek sztaby. Wiedząc, że nadmiar zbiorów będzie mu odebrany, chłop obsiewa taką tylko przestrzeń roli, która jest niezbędna dla jego osobistych potrzeb.*

Bolszewicy w Białymstoku.

Gdy bolszewicy przyszedli do Białegostoku, wydali rozkaz, żeby wszystkie sklepy były otwarte; skutek był taki, że żołnierze zaczęli wykupywać wszelkie towary, bo w Rosji wszystkiego brakuje, i płacili każdą cenę żadaną.

Wobec tego masowego wykupna władze wojskowe, dbając o własne zapasy, wnet kazały sklepy zamknąć, z wyjątkiem czterech. Zarządzono spis wszelkich towarów przydatnych po sklepach, tudzież spis wszelkich przedmiotów codziennego użytku i zbytku w domach prywatnych. Było to przygotowanie do olbrzymiej **rekwizycji**, a właściwie wywłaszczenia. Władze chciały mieć przegląd wszystkiego, co kto posiadał, aby w razie potrzeby czy kaprysu zabrać mu to na cele komunistyczne. Tym spisem bawiła się sowiecka biurokracja wojskowa przez cały czas pobytu.

Wartość rubla bolszewickiego ustanowiono zrazu na dwie marki, chociaż on nie wart nawet dziesięciu fenigów. Tak

kupcy za darmo prawie dawali towar, niby to dużo za niego dostając pieniędzy. Wojskowi brali towary najczęściej na kredyt — mieli później zapłacić, i tyle ich widziano. Przed ucieczką, gdy nadchodziły już wojska polskie z powrotem, zabierano wszystkie sukna z fabryk i skóry z garbarni — wartości kilkudziesięciu milionów.

Zasiłki wojskowe.

Ustawa o zasiłkach z dnia 20 lipca b. r. naznacza miesięczny zasiłek dla żony powołanego 300 mk., dla dzieci po 200, dla rodziców po 100 (względnie dla nieżonatego 200 mk.). Dzieci mają prawo do zasiłku do lat 14, o ile chodzą do szkoły do lat 18, a powyżej w razie zupełnej niezdolności do pracy. Żony i dzieci poległych lub inwalidów, zupełnie niezdolnych do pracy, a wyłączonych z wojska, pobierają zasiłek aż do czasu przyznania stałego uposażenia wdowiego lub sierociego, rodzice zaś poległych do końca miesiąca, w którym syn zginął, i przez trzy dalsze miesiące.

Zbrodnie bolszewickie.

Pod Ostrołęką bolszewicy zamordowali 22-letniego wikariego, ks. Nowakowskiego. W Surarzu pod Białymstokiem rozstrzelano ks. Knobelsdorfa z djecezji wileńskiej i ks. proboszcza Oleszczuka. W Surarzu pędzono proboszcza bez sutanny i trzymano go w więzieniu kilka tygodni. Pod Surarzem rozstrzelali bolszewicy trzynastu Polaków z inteligencji za ich działalność narodową na polu społecznym.

Z Płocka nadeszła bolesna wiadomość o tragicznej śmierci dwu kapłanów djecezji płockiej, mianowicie ks. kanonika Piotra Dmochowskiego, proboszcza z Nasielska, oraz ks. Szulborskiego. Obu uprowadzili z sobą bolszewicy i obu zamordowali w okolicach Nasielska.

Jak w Rosji dobrze.

Bolszewicka gazeta »Izwestja« donosi, że ubiegłej zimy przeszło 40% bydła w Rosji padło z powodu braku paszy. Tej zimy będzie jeszcze gorzej. »Izwestja« nawołuje do ratowania bydła, gdyż w przeciwnym razie zupełnie wyginie, i domaga się, aby zakazano używania słomy na jakikolwiek inny cel, jak tylko na pokarm dla bydła. Z całego artykułu wyziera strach przed zimą, która się już zbliża. Dlatego u nas, gdzie weszli, paszę zabierali.

Ofiary dla Ojczyzny.

Na ostatniem posiedzeniu cechu krawców miasta Warszawy, pracownicy i właściciele firm uchwalili na cały czas aż do demobilizacji armji opodatkować się w stosunku 2 procent od zarobku na rzecz rodzin, pozostałych po krawcach, którzy zaciągnęli się do szeregów wojsk polskich.

Na zebraniu gminnem w Głusku, gm. Zemborzyce, pow. lubelskiego, powzięto następującą uchwałę: 1. Gmina uruchomi piekarnię, która zajmie się wypiekami chleba dla 223 ochotników pułku lubelskiego. 2. Komitet gminny zakupi 20 sztuk bydła (200 pudów żywej wagi) i dostarczy je temuż pułkowi; koszt pokrywa składka po 5 mk. od morga. 3. Komitet gminny zbierze owies po 10 funtów z morga i odeszle go do Lublina. Uchwały wykonano.

Gminny Komitet Obrony Państwa w Jastrzębce Starej, pow. Pilzno, złożył w Komendzie placu z przeznaczeniem dla szpitala wojskowego w Tarnowie 34½ kóp jaj, 35 sztuk serów, 55 sztuk drobiu (koguty i kury), 12½ l kaszy, około 4 kg. masła i 1 parę gołębi dla naszej armji, która swemi piersiami krwawo odpiera najazd wroga na nasze zagrody, chcąc chociaż w części ulżyć ciężkiej doli naszych rannych bohaterów. Zaznaczyć należy iż gmina Jastrzębka, zniszczona inwazją rosyjską i pożarem, posiada najbiedniejszą ludność pilzneńskiego powiatu. A ile dały gminy bogatsze?